

VII Dni Kultury Adwokatury w Krakowie



VII Dni Kultury Adwokatury odbyły się 26-29 października w Krakowie. Zorganizowała je Naczelna Rada Adwokacka przy udziale krakowskiej izby.

W ramach Dni odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa poświęcona fenomenowi Papieża Franciszka p.t. *Media. Kultura. Komunikacja*, a po niej koncert zorganizowany i prowadzony przez adw. Stanisława Kłysa.

Przed koncertem miała miejsce uroczystość wręczenia przez Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego odznaczeń *Honoris gratia* dla zasłużonych dla Królewskiego Miasta Krakowa. Odznaczenia otrzymali: adw. Jacek Trela, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, adw. Paweł Gieras, dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie, adw. Stanisław Rymar, b. prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, a obecnie sędzia Trybunału Konstytucyjnego, adw. Janusz Długopolski, adw. Stanisław Jaźwiecki, adw. Jacek Żuławski i adw. Stanisław Kłys.

Publikujemy relację z przebiegu VII Dni Kultury Adwokatury autorstwa Teresy Grzybkowskiej:

To już po raz siódmy odbyły się, jak zawsze w Krakowie, Dni Kultury Adwokatury Polskiej, organizowane przez Naczelną Radę Adwokacką przy udziale Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie, co nie jest przypadkiem bowiem Kraków jest od zawsze stolicą kultury, na które tłumnie zjechali adwokaci z całej Polski. Warto tu przypomnieć o ponad stuletniej tradycji adwokatury krakowskiej. W tym roku przypada 155 rocznica powstania Krakowskiej Izby Adwokackiej, która z tej okazji 7 października 2017 r. uroczyście obchodziła tę doniosłą rocznicę. Prawnicy, zwłaszcza adwokaci zawsze należeli do elity miasta, słynęli pogłębionymi zainteresowaniami sztuką, zwłaszcza malarstwem, teatrem, muzyką. XIX wieku Polacy ze wszystkich zaborów przyjeżdżali do Krakowa jak do cudem zachowanej Polski utraconej ojczyzny, bowiem tu można było usłyszeć na co dzień na ulicach polską mowę, zobaczyć polskie stroje, oglądać polskie sztuki.

Tutaj kwitło życie teatralne, pisał i malował

Stanisław Wyspiański uczeń Jana Matejki, którego wielkie dzieła mówiące o sławie i potędze dawnej Polski krzepiły serca wielu pokoleń Polaków. Tu w Krakowie znane były zwłaszcza tradycje znakomitej adwokatury, której przedstawiciele niemało przyczynili się do rozwoju polskiej kultury, jako kolekcjonerzy i darczyńcy Muzeum Narodowego powstałego w 1879 r. w Sukiennicach. Kraków słynął też z wielkiej kultury muzycznej, której tradycje pielęgnuje od wielu już lat, ich inspirator i organizator - Mecenase Stanisław Kłys.

Ten rok był szczególny, gdyż w ramach Dni Kultury Adwokatury 26 października odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa poświęcona fenomenowi Papieża Franciszka p.t. *Media. Kultura. Komunikacja*. Temat interesujący i ważny dla wszystkich trzech jej organizatorów: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II i Naczelnej Rady Adwokackiej, dla której media, komunikacja i kultura znajdują się w centrum działalności. Warto tu przypomnieć, że Uniwersytet Jana Pawła II powstał z dawnego Wydziału Teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W słowie wstępnym do programu konferencji jej twórcy Adwokat Stanisław Kłys reprezentujący Naczelną Radę Adwokacką i Ks. dr hab. Robert Nęcek z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie zdefiniowali potrzebę takiego spotkania. *W epoce, w której świat jest określany mianem „globalnej wioski”, Kościół katolicki z oczywistych przyczyn musi podjąć swemu powołaniu, głosząc przesłanie Ewangelii w sposób właściwy dla czasów w jakich żyjemy. Nauczanie wypływające z przekazu Chrystusa i wielowiekowego doświadczenia musi uwzględnić wszystkie formy, jakie ofiaruje współczesna technika, a zwłaszcza formy jej propagowania. Archaiczny język, forma i styl ignorujące wyzwania, przed jakimi Kościół jest stawiany w dzisiejszym świecie, mogą być niewystarczające do głoszenia prawd zawartych w Ewangelii.... Papież Franciszek - jezuita i kardynał z Buenos Aires, świetnie wyczuwa tę nową epokę i jej kulturowo-medialne uwarunkowania, a także zadania przed którymi stoi obecnie Kościół. ...Jego pontyfikat w pewnym sensie przypomina działalność- Jezuity św. Ignacego Loyola. Choć okresy historyczne dzieli ponad 400 lat, to konteksty historyczne wykazują jednak podobieństwo.*

Konferencję odbywającą się, w tak znakomitym

miejscu jak Aula Collegium Novum UJ, otworzył i poprowadził pierwszą sesję naukową Rektor UJ - prof. dr hab. med. Wojciech Nowak, a pierwszy wykład wygłosił Nuncjusz Apostolski w Polsce Arcybiskup Salvatore Pennacchio. Wśród wykładowców byli m.in. Kardynał Stanisław Dziwisz, prof. dr hab. Szewach Weiss z Uniwersytetu w Hajfie, prof. Piotr Sztompka, ks. prof. dr hab. Wojciech Misztal - Prorektor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w UP JP II. Adwokat Stanisław Kłys reprezentujący NRA, który mówił o *Adwokaturze i kulturze*, podkreślając niezbywalną rolę adwokata w systemie sprawiedliwości. Adwokatura jest jedyną z nielicznych struktur pielęgnującą tradycje polskiej inteligencji, w coraz szybciej zmieniającej się rzeczywistości, a jej dokonań na tym polu nie można porównać z żadnym innym środowiskiem prawniczym.

Na zakończenie tego pełnego intelektualnych emocji dnia odbył się niezapomniany i na najwyższym poziomie artystycznym, w odczuciu wszystkich uczestników, koncert zorganizowany i prowadzony przez Mecenasa Stanisława Kłysa. Przed koncertem miała miejsce podniosła uroczystość jaką było wręczenie przez Prezydenta Miasta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego odznaczenia *Honoris gratia* dla zasłużonych dla Królewskiego Miasta Krakowa, a to: adw. Jacka Treli - Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, adw. Pawła Gierasa - Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Krakowie, adw. Stanisława Rymara - b. Prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, a obecnie sędziego Trybunału Konstytucyjnego, adw. Janusza Długopolskiego, adw. Stanisława Jaźwieckiego, adw. Jacka Żuławskiego i adw. Stanisława Kłysa.

W koncercie wzięli udział tacy artyści jak: Katarzyna Oleś-Błacha, Monika Korybalska, Paulina Maciołek oraz Jacek Ozimkowski - baryton, Mariola Cieniawa - fortepian, Maria Sławek - skrzypce, Dominikanin Ojciec Grzegorz Doniec OP - klarnet i aktor Starego Teatru w Krakowie - Jerzy Trela.

Koncert *in opinio communis* był odebrany jako wielkie, głębokie, niezapomniane artystyczne przeżycie, gdzie wszystkie proporcje były doskonałe, a jego dominantę stanowił wiersz Cypriana Kamila Norwida pt. „*Fortepian Chopina*”, w wykonaniu Jerzego Treli. Gdy artysta zakończył ten arcyślawny wiersz słowami: „...*ideał sięgnął bruku*”, rozległy się dźwięki Preludium zwane

„Zegarowym” F. Chopin, w wykonaniu Marioli Cieniawy i była to jedna z rzadkich chwil w życiu, gdzie skurcz ściska gardło a ciarki przechodzą po plecach. Tu warto wspomnieć, że koncert ten był jakby drugą odsłoną wydarzeń z 11 lutego 2016 r. kończących sympozjum poświęcone pamięci Arcybiskupa Józefa Życińskiego - Metropolity Lubelskiego, Patrona Adwokatury Polskiej, który został przygotowany z tej okazji w Jego V-rocznicy śmierci, staraniem Naczelnej Rady Adwokackiej przez Adwokata Stanisława Kłysa.

Dopełnieniem wieczoru była wytworna kolacja wydana w Sztubie Communis przez Rektora UJ, gdzie można było oprócz wybornych potraw, degustować wino białe o nazwie „Novum” pochodzące z winnic uniwersyteckich, gdzie prowadzono ożywione intelektualne rozmowy i przeżywano wciąż na nowo ten niezwykły dzień.

W piątek 27 października o godzinie 11- tej Adwokaci z całej Polski zwiedzali krakowski Kazimierz, synagogę Tempel i Remuh, cmentarz żydowski, na którym jest pochowana Patronka Klubu Adwokata adw. Janina Ruth Buczyńska. Uczestnicy zwiedzili również Centrum Kultury Żydowskiej- jedyną tego typu instancję działającą od Berlina do Władystoku, którą prowadzi dr Joachim Russek, który w sposób niezwykle kompetentny i barwny opowiedział i przedstawił dzieje społeczności żydowskiej krakowskiego Kazimierza i zamierzenia Fundacji Judaica, którą kieruje. Wszystkie z tych zabytków przypominają o trwałej obecności społeczności żydowskiej w Krakowie. Cmentarz Remuh przy ul. Szerokiej 40 jest jednym z najstarszych w Europie i najstarszym w Krakowie założony w 1535 r., położony tuż przy Synagodze Remuh. Należy do najczęściej odwiedzanych zabytków Krakowa, zwłaszcza stanowi stały punkt pielgrzymki przybyszy z Izraela. Natomiast Centrum Kultury Żydowskiej przy ul. B. Meiselsa 17 powstało z odbudowanego Domu Modlitewnego wzniesionego w latach 80-tych XIX wieku według projektu architekta Jacka Matusińskiego. Modlitewnię ufundowało Żydowskie Towarzystwo Modlitewne i Dobroczynne. Celem tego ośrodka jest ochrona żydowskiego dziedzictwa na Krakowskim Kazimierzu i zachowanie pamięci wielowiekowej obecności Żydów w Polsce oraz polsko-żydowskiego sąsiedztwa. Odbudowa była możliwa dzięki pomocy m.in. Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej oraz Generalnego Konserwatora Zabytków i Społecznego Komitetu Odnowy Krakowa.

Odbývają się tu koncerty, przedstawienia Teatru Żydowskiego, spotkania.

O godzinie 17-tej aktorzy Teatru Ludowego na scenie Teatru pod Ratuszem odegrali sztukę *Wszystko o mężczyznach*, która zyskała wielkie uznanie widzów i była długo i gorąco oklaskiwana. Sztuka ta była drugą częścią spektaklu jaką Adwokaci obejrzeni na VI DKA w 2016 pt. *Wszystko o Kobietach*.

Wieczorem o godzinie 19.30 w Klubie Adwokackim im. Janiny Ruth Buczyńskiej wystąpił znany artysta kabaretowy i profesor slawistyki UJ Alosza Awdiejew, który z właściwym sobie humorem zaśpiewał piosenki rosyjskie i odeskich Żydów, dodając często kąśliwe współczesne komentarze, a jego występ był przyjęty z wielkim aplauzem.

Przed koncertem Przewodniczący Komisji Kultury NRA - adw. Stanisław Estreich, dziekan ORA w Krakwie - Paweł Gieras i adw. Stanisław Kłys, dokonali oficjalnego otwarcia VII Dni Kultury Adwokatury Polskiej.

Po koncercie odbył się wernisaż fotografii adwokata Stanisława Kłysa. Mecenasa jest człowiekiem obdarzonym wieloma talentami. Znakomity adwokat jest też wielbicielem świata przyrody, spotkane w lesie i na łąkach rośliny wita ich imionami nadanymi przez botaników, poezja i Psalmy towarzyszą mu przez całe życie, ale nade wszystko jest jak wszyscy doskonale wiedzącym wielkim pasjonatem i znawcą muzyki, dzielącym się tym swoim światem z innymi, organizując koncerty ustalając ich programy i je dydaktycznie komentując. Na tym nie kończą się Mecenas twórcze działania. Wystawa ukazuje Go nam jako wrażliwego na świat przyrody fotografika utrwalającego pejzaże dalekich pól i łąk. Prace te czasami przypominają obrazy polskich pejzażystów Jana Stanisławskiego i Ferdynanda Ruszczyca. Czasami dokumentują dramatyczne momenty w życiu ludzi jak klęska powodzi na Ukrainie- drewniana chata, stojąca w wodzie staje się symbolem katastrofy pozbywającej często dorobku całego życia. Artysta utrwalił abstrakcyjny dla funkcji domu obraz, który zyskał na skutek działania żywiołu, nowy wymiar w świecie artystycznym. Sam Autor tej fotografii powiedział w wywiadzie nagrany w 2016 roku przez telewizję krakowską. *Żyjemy w czasach, gdzie wszystko ulega próbie skrajnego uproszczenia w nieskończoność, czego nie można czynić bezkarnie, bo świat jest rzeczywistością*

skrajnie złożoną i jeśli próbujemy go opisywać to problem polega na tym, na ile możemy to czynić - Właśnie takie dokumentowanie realnego świata wzbogaca ten świat artystyczną wrażliwością i pięknem zawartych w fotograficznych obrazach myśli. Osobną grupę fotografii Mecenasu spełniają widoki chmur, niezwykle piękne i poetyckie dowodzące Jego wielkiej artystycznej czułości wobec zmieniającego się z każdą chwilą świata Natury. Natomiast wartość artystyczna tych fotografii jest tak duża, że wręcz konieczne będzie zorganizowanie specjalnej wystawy z owymi fotografiami kurtyny nieba, jaką tworzą chmury.

Mecenas nie ułatwia sobie zadania fotografując aparatem cyfrowym, który pozwala na natychmiastowe sprawdzenie efektów pracy, wykonania dowolnej ilości prób i możliwość głębokiej ingerencji w ostateczny kształt zdjęcia. Autor swoje fotografie wykonuje aparatem analogowym, tak więc każde ujęcie jest w zasadzie ostateczne, co dowodzi bardzo rzadkiego zmysłu, talentu kompozycji i tego co najtrudniejsze w fotografii - ujęcia. Mecenas przykładą wielką wagę do jakości i doboru sprzętu fotograficznego. Podobnie czynili dawni mistrzowie dbając o najwyższą jakość płócien, farb i pędzli.

Fotografie te charakteryzują się prawdziwą indywidualnością artystyczną, co jest zawsze najtrudniejsze, a co udokumentowałam w eseju poświęconym tym fotografiom. Dobrze byłoby gdyby Adwokatura zdecydowała się na wydanie albumu fotograficznego dokumentującego oryginalną twórczość adwokata Stanisława Kłysa.

Kolejny dzień (28 października) spotkań z okazji Dni Kultury Adwokatury rozpoczęło o godzinie 11-tej zwiedzeniem Pawilonu Józefa Czapskiego, po którym oprowadzała Agnieszka Kosińska, wybitna intelektualistka, która sekretarzowała Czesławowi Miłoszowi w ostatnich latach jego życia i jest Autorką znakomitej książki o naszym nobliście. Postać Józefa Czapskiego była jej też bliska, zwiedzenie tego miejsca mogło stać się chwilą refleksji nad kondycją człowieka czynu i artysty. Jego życie było kilkakrotnie konfrontacją wrażliwego intelektualisty z "niehumanitarną ziemią". Józef Czapski był jedną z najbardziej fascynujących postaci XX wieku.

W 2016 roku w Krakowie jako Oddział Muzeum Narodowego otwarto jego muzeum nazwane

Pawilonem Józefa Czapskiego. Budynek ten wzniesiony został w ogrodzie pałacu z cennymi zbiorami numizmatycznymi ofiarowanymi w końcu XIX wieku Krakowowi przez jego dziadka Emeryka Hutten-Czapskiego. Do tego Pawilonu przeniesion maleńki pokój Józefa Czapskiego, w którym niemal 50 lat pisał i malował w Maisson Laffitte, służąc polskiej sprawie. Jako prawdziwy arystokrata rodowy i arystokrata ducha wymagał dla siebie niby niewiele ale w tamtych czasach bardzo dużo, bo tego co istotne; wolności intelektualnej, pełnej swobody wypowiedzi. W archiwum Muzeum Narodowego w Krakowie znajdują się Dzienniki i listy Józefa Czapskiego oraz jego pisarska spuścizna, które są wspaniałą skarbnicą wiedzy o tym niezwykłym człowieku.

Józef Czapski urodził się 1896 r. w Pradze, a zmarł 1993 Maissons-Laffitte pod Paryżem, przyszedł na świat w arystokratycznym domu o szerokich europejskich koligacjach. Był arystokratą, intelektualistą i artystą, malarzem, pisarzem. Należał więc do najbardziej międzynarodowej grupy społecznej. W ciągu swego niezwykle i długiego życia nieustannie pomagał innym, ale też dążył do poznania samego siebie. Osiągał ten cel dzięki niebywałej odwadze okazywanej w walce i dążeniu do prawdy oraz dzięki sztuce. Brał udział w wojnie bolszewickiej, spełnił istotną rolę w powstaniu artystycznej kolonii polskich malarzy w Paryżu w latach 1924-1930, którzy nazwali siebie *kapistami-kolorystami*. W wojnie 1939 r. zastąpił jako żołnierz i to on pierwszy odkrył zbrodnię katyńską, był więźniem w obozie w Starobielsku. Opisał ten okrutny świat w książce *Na nieludzkiej ziemi* i *Wspomnienia Starobielskie*. Po 1945 r. spełnił istotną rolę w powstaniu Kultury Paryskiej, okna wolności dla Polaków w czasach komunistycznych. Był żarliwym czytelnikiem wielkiej literatury, zwłaszcza Marcela Prousta oraz poezji - Rilkego i Błoka, sam pisał i malował. Niebywałym dokumentem jest jego dziennik, pisany każdego dnia od 1945 r. do śmierci, liczy 278 zeszytów. Opisywał w nim swoje myśli, lektury, umieszczał szkice z otaczającego świata. Był artystą, człowiekiem, Polakiem, Europejczykiem. Twórczość nierozzerwalna od człowieka, człowiek przesłaniający dzieło, sztuka pomagała mu w zrozumieniu siebie. Większość swego życia spędził w Paryżu, mieście które uznał już w młodości, w latach 20-tych XX wieku, za swoje miejsce na ziemi.

W sztuce polskiej od czasów kapistów, element międzynarodowy, powszechny przewyciężył

narodowy dominujący w XIX stuleciu w wyniku braku niepodległości. Czapski człowiek-artysta znajdował się ponad podziałami. Należał do tych Polaków, którzy wyróżniali się wyjątkową odwagą i szlachetnością w dążeniu do prawdy i pomocy pokrzywdzonym i potrzebującym i dlatego zasłużył na poświęcenie więcej uwagi ze strony adwokatów więc tych, którzy takiej pomocy udzielają zawodowo w swojej codziennej pracy.

Tego samego dnia o godzinie 14-tej w Teatrze Słowackiego specjalnie dla Adwokatów odbył się oglądano spektakl *Zemsty* Aleksandra Fredry w reżyserii Anny Augustynowicz, która transponowała realia XIX wieczne do realiów współczesnych, co bez wątpienia stanowi cenne doświadczenie, pokazujące jak ta najbardziej znana XIX w. polska sztuka oparła się próbie czasu i jak bardzo jest współczesna.

Wieczorem odbył się występ Kabaretu *Piwnica Pod Baranami*. W Piwnicy jak to w Piwnicy kwestia czasu nigdy nie odgrywała istotnej roli, ale przecież wszyscy od ponad 60 lat nie za to ją kochamy. Gdy widownia wypełniła się po brzegi okazało się, że spektakl odbędzie się, o co najmniej 3 kwadransy później. W związku z czym zabawianiem publiczność zajęła się z profesjonalną umiejętnością Profesor Małgorzata Kłys znakomita uczona Kierownik Katedry, Medycyny Sądowej Collegium Medicum UJ, znana wśród przyjaciół z doskonałego domowego muzykowania. Obdarzona wieloma talentami Pani Profesor ku ogólnej radości zaczęła grać na fortepianie marki Bechstein i śpiewać z publicznością piosenki, które wszyscy znamy. Aleksandra Kurczab - Pomianowska oznajmiła publiczności, że w Piwnicy tak było „od zawsze”-nieprzewidziane przerwy wypełniali - utalentowani widzowie, potencjalni aktorzy Piwnicy- wiadomość nagrodzono entuzjastycznymi oklaskami.

Występ Kabaretu tego dnia był po prostu nadzwyczajny. Artyści przechodzili samych siebie, ale tak jest właściwe zawsze, gdy Kabaret występuje dla Adwokatów. Adwokatura z resztą z Piwnicą była związana od czasu jej powstania w 1951 roku, a twórca Piwnicy Piotr Skrzynecki przyjaźnił z adv. Janiną Ruth Buczyńską, która wspólnie z adwokatem Stanisławem Kłysem broniła Piwniczian w czasie stanu wojennego.

Tym razem program oparty był na nowych tekstach komentujących otaczającą nas rzeczywistość prowadzony jak zawsze z

wdziękiem przez Leszka Wójtowicza. Znakomicie zabrzmiały piosenki śpiewane przez Aleksandrę Maurer, Dorotę Ślęzak, Agata Ślęzyk oraz monologi wygłaszane przez Tadeusza Kwintę i Czesława Wojtałę. Na koniec Tamara Kalinowska zaśpiewała piosenkę do jakże wymownych słów, które kiedyś uchodziły za hymn nauczycieli, Adama Asnyka „*Musimy siać*”.

*Musimy siać choć grunta nasze marne
Choć nam do orki pługów brak i bron
Musimy siać choć wiatr porywa ziarno*

Wiwatom nie było końca, a na zakończenie spektaklu Wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Jerzy Glac, adw. Stanisław Estreich- Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie i adw. Stanisław Kłys, dziękowali Piwnicy za stałą więź z Adwokaturą uznając, że jej głos tj. głos „wolność ubezpieczający”.

W ostatnim dniu tych Dni, tradycyjnie o godzinie 12-tej w Kościele Ojców Dominikanów w obecności około 3 tysięcy uczestników uczony dominikanin Ojciec prof. dr hab. Jan Andrzej Kłoczowski OP odprawił Mszę świętą w intencji Adwokatury Polskiej w koncelebrze z ks. dr Janem Pasierbkim b. Duszpasterzem Prawników. Msza była niezwykle podniosła i oficjalna z pocztym sztandarowym ORA w Krakowie, która pełniła rolę gościnnego gospodarza Dni Kultury Adwokatury.

Ojciec Jan Andrzej Kłoczowski w kazaniu powiedział o roli Adwokatury, która jest nie do zastąpienia, zwłaszcza jeśli mamy tylu oskarżycieli, a prawie nie mamy obrońców. Ojciec Profesor obchodził w tym roku 80-lecie urodzin i jako wybitny uczony otrzymał od generała zakonu, o. Bruno Cadore, tytuł *Mistrza świętej teologii*, najwyższy dominikański tytuł naukowy. Jego zasługi dla Adwokatury są nieocenione, gdyż jest związany z nami od lat, prowadząc rekolekcje dla prawników, wykładając w Klubie Adwokackim najtrudniejsze kwestie teologiczne i filozoficzne. Adwokatura jest mu niewymownie wdzięczna za postawę i za gotowość czynienia dobra, a także za kształcenie naszych myśli i sumień, co pięknie wyraził w imieniu nas wszystkich adw. Jacek Żuławski.

Należy tylko mieć nadzieję, że Dni Kultury Adwokatury Polskiej, które niestety nie mają konkurencji, będą trwały na zawsze i jak zawsze w Krakowie, który jest miejscem jedynym i niepowtarzalnym i jak żadne inne integruje

Adwokatów.

Teresa Grzybkowska









